

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

Podstawowe warunki podciągnięcia wsi polskiej wzwyż

We wszystkich niemal odłamach opinii publicznej nastąpiła niewątpliwa, wyraźna kryształizacja, jeżeli chodzi o poglądy na kwestię reformy ustroju rolnego. Wszystkie niemal — z wyjątkiem skrajnie konserwatywnych — ugrupowań, nie dopuszczają już nawet do dyskusji na temat konieczności przeprowadzenia parcelacji wielkiej własności rolnej — celem pełnorolniczego drobnego gospodarstwa karłowatego oraz obdzielenia ziemią możliwie największej ilości rodzin chłopskich.

Rzecz charakterystyczna, iż kwestia odszkodowania, za ziemię, przeznaczoną do parcelacji, odsuwana jest raczej na plan dalszy, że przestano zwracać generalnym argumentem świętości prawa własności do ziemi. Ten argument, opierając się rzekomo na podstawach moralności chrześcijańskiej otrzymał ostatnio cios decydujący w wodach ks. Machaya, reprezentującego w tym wypadku niewątpliwie pogląd świata katolickiego na tę sprawę.

Jeżeli tedy dawniej — w niedalekiej jeszcze przeszłości postulował wykonania reformy rolnej mógł służyć jako hasło bojowe i atrakcyjne pewnych stronnictw politycznych, to dzisiaj utracił on już ten charakter oraz w walce konkurencyjnej stronnictw, ponieważ stał się powszechnym.

Dzisiaj nikt już nie przeczy konieczności przebudowy ustroju rolnego w kierunku korzystnym dla drobnej własności, ale też nikt nie może rościć sobie prawa do monopolu w tego wynalazku i zdobywać sobie wyborców ze starych członków organizacji na wędkę „reformy”. Zdawałoby się, że demagogia na tym odcinku życia społecznego musiała się skończyć. W rzeczywistości tak się nie stało.

Zagadnienie przebudowy ustroju rolnego nie kończy się bynajmniej na wykonaniu reformy rolnej i sięga głęboko w cały szereg dziedzin życia, ponieważ zupełnie z rolnictwem niezwiązanych. Nie wolno o tym zapominać, że samo wykonanie reformy rolnej to jedynie część tej roboty, jaką na wsi trzeba przeprowadzić, żeby podciągnąć warunki jej bytu na wyższy poziom.

Niewielki zaletwidet odsetek przyrostu naturalnego ludności wiejskiej znajduje dla siebie miejsce przy warunkach rolnych nawet przy najbardziej skrupulatnym i radykalnym wykonaniu parcelacji.

Rozwiązanie kwestii społecznej wsi łączy się z industrializacją, z zwiększeniem chłonności miast, ze społecznym miasteczka. Ale tu znowu otworzyło się pole dla demagogii, zaciemniania drogi rzeczywisty obraz i rzeczywistej drogi wiodącej do rozwiązania sprawy.

O ile przedtem menerysi ugrupowań ludowych wysuwały parcelację jako jedyny środek na usunięcie wszelkich bolączek wsi, o tyle w czasach ostatnich inni znowu grzeszą polityczni wysuwalcy strągan malomiaśteczkowsko jako znowu jedyny i najbardziej skuteczny sposób rozwiązania kwestii bezrobocia chłopów. I znowu wypełniono błąd, nie-

unikniony przy demagogicznym podejściu do skomplikowanych zagadnień społecznych. Znowu wzięto pars pro toto. Kwestia społeczeństwa drobnego handlu w miasteczku należy z całą pewnością do bardziej palących i słusznych postulatów. Ale akcja zmierzająca w tym kierunku osiągnie rzeczywiste dodatni skutek tylko pod warunkiem sprowadzenia jej do właściwych rozmiarów. Sprawy przeludnienia wsi nie da się rozwiązać ani przez samą reformę rolną, ani przez samo opanowanie przez chłopów siragadon. Sięgnąć trzeba głębiej — do budowania kultury wsi od jej podstaw. Podniesienie i rozwój kultury wsi, to zagadnienie w pierwszym rzędzie gospodarcze, — to podniesienie stopy życiowej, poziomu wymagań, wytwórczości, intensywności gospodarowa-

nia, rozszerzenie rynku wiejskiego zarówno do zbytu, jak i podażu.

Dalej jeżeli chodzi o organizację i użytkowanie odpływu nadmiaru ludności wiejskiej do miast, to konieczna jest rozbudowa należycie działającej sieci szkolnictwa zawodowego, dostępnego dla młodzieży chłopskiej jak dotychczas wsi produkuje wyłącznie prawie robotnika niekwalifikowanego, którego mamy nadmiar. I podczas kiedy masę robotników niekwalifikowanych zalewają wszystkie urzędy pośrednictwa pracy i naprosto oczekują na zatrudnienie, budź wykspediowanie zagranicę, jako najtańszą, najbardziej wyszukiwaną siłą roboczą, nasze ośrodki przemysłowe niejednokrotnie muszą się uciekać do sprowadzania z zagranicy robotnika kwalifikowanego. Odpowiednio-

postawione, przystosowane do potrzeb wsi szkolnictwo zawodowe musi doprowadzić do tego, że wies zacznie produkować robotnika wyspecjalizowanego, przydatnego w przemyśle i dobrze płatnego zarówno na wewnętrznym, jak i zagranicznym rynku pracy.

Rozwiązanie kwestii przeludnienia wsi nie da rozwiązać się przy pomocy takich czy innych tricków demagogicznych, ale przez planową, zorganizowaną i wszechstronną pracę, sięgającą do podstaw życia wiejskiego, opierającą się na nowej strukturze rolnej, którą stworzy parcelacja. Taką właśnie pracę, ogarniającą całokształt życia wiejskiego, a sięgającą do podstawowej komórki wiejskiej — zespołu gromadzkiego — organizuje Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Jutro szkoły powszechnej

IV Tydzień Szkół Powszechnych, zorganizowany na terenie całej Polski przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — aczkolwiek jest jeszcze jednym apelem do ofiarności publicznej, jednak należy to przyznać z pełnym obiektywizmem — apelem bezwzględnie słusznym i uzasadnionym. Niema nic groźniejszego dla rozwoju mocarstwowości państwa, jak szczytać się analfabetyzm, jak brak szkół dla nadchodzących nowych pokoleń.

Z tej ciężkiej sytuacji szkolnictwa polskiego zdążył sobie sprawę w roku ub. izby parlamentarne, powiększając budżet Ministerstwa Oświaty, z sytuacji tej i jej groźnego „memento” powinno zdać sobie również sprawę społeczeństwo. Zwiększenie ilości etatów nauczycielskich o 6000 w ciągu ostatnich dwóch lat jest cprawda poważnym krokiem naprzód, nie rozwiązuje jednak całkowicie zagadnienia. Przyszłość szkoły polskiej nie może i nie powinna leżeć tylko w ograniczonej sferze zainteresowania, ale musi obejmować możliwie najszersze warstwy społeczeństwa musi być jednym z najbliższych zagadnień nie jutra, lecz dnia dzisiejszego.

W dzisiejszej sytuacji szkolnictwa polskiego zagadnienie budownictwa urasta do rozmiarów pierwszorzędnej wagi. Ponieważ gminy bez pomocy zewnątrz nie mogły podjąć zadaniom w dziedzinie budowy szkół powszechnych, powołana została do życia przed czterema laty instytucja, która, gromadząc z różnych źródeł fundusze, pomaga gminom w budownictwie szkolnym. Instytucją ta jest Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

W okresie od 1933 do chwili obecnej Towarzystwo zdołało zgromadzić z drobnych ofiar, składek i imprez około 12 milionów złotych. Przy pomocy pożyczek, uzyskanych w Towarzystwie, gminy wybudowały i wykończyły w okresie od 1934 do 1935 r.

1062 budynki szkolne, w tym 3994 izby lekcyjne oraz 398 mieszkań i 175 izb mieszkalnych dla nauczycieli. Razem więc przy pomocy finansowej Towarzystwa powstało zgorą półtora tys. budynków szkolnych, zawierających 6000 izb lekcyjnych i mieszkań dla nauczycieli. Trzeba przyznać, że są to cyfry imponujące.

Fundusze Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych powstają przeważnie z groszowych wpływów, których głównym źródłem są składki członkowskie, sprzedaż nalepek, znaczków i cegiełek. Te drobne wpływy złożyły się jednak na znaczną sumę 12 milionów złotych, które dotychczas Towarzystwo wydatkowało na budownictwo szkolne.

Szkola powszechna jest podstawą oświaty. W zrozumieniu jej potrzeb i roli, jaką odgrywa w państwie, w zrośnięciu ciężkości na niej zadań wychowawczych należy pamiętać o zasadzie, którą podkreślał Marszałek Piłsudski, że budżet oświaty, musimy uważać za budżet obrony państwa, i z tych powodów wysuwać go na należne w hierarii potrzeb państwowych miejsce.

Obok tych jednak czynników doniosła jest niezmiernie rola obywateli, którzy poważnie przyczynić się mogą, jeśli nie do zwiększenia zatrudnienia personelu nauczycielskiego, to w każdym razie do rozbudowy i powstania nowych szkół. W akcji tej tylko trzeba pamiętać o jednym: że szkoła wiejska to nie gmach murywany, o blyszczykach oknach i przestronnych salach, to nie fotografowane od czasu do czasu nowe budynki szkół wielkomięjskich — ale nie wiele co większa od przeciętnej chata wiejska, koszt wybudowania której jest nieproporcjonalnie mały w zestawieniu z kosztami budowy szkół miejskich. Chodzi tylko o to, by się w tej chwili wszystkie dzieci, pomieścić mogły, myśli przynajmniej dostateczną ilość powietrza i porządek ławki.

W sumie kosztuje to niemal grosze i za grosze też drobnych ofiar społecznych powstają nowe budynki. W tych szkołach drewnianych, nierzadko słomą krytych, wyrasta przynajmniej 50% przyszłych obywateli państwa, staje się wielki cud dorzeczności myśli i kryształizuje pojęcie najświętszego słowa: Polska.

OBYWATELE!

2 — 10 października to „Tydzień szkoły powszechnej”. W okresie tym szkoły powszechne w całej Polsce bardziej niż kiedy indziej zwracają na siebie uwagę społeczeństwa, mówią o swych wielkich i doniosłych zadaniach, o swej pracy, o radościach i troskach.

Największą troską w czasie dzisiejszym jest brak izb szkolnych. Brak ten niejednokrotnie odsuwa od źródła oświaty liczne rzesze dziecięce.

„Duże, widne, pełne słońca i powietrza sale i dostateczna ich ilość” — oto hasło „Tygodnia szkoły powszechnej”. Z hasłem tym idzie do społeczeństwa Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych, które w ciągu 4-letniego istnienia z groszowych datków i składek członkowskich zdołało zebrać sumę 8 milionów złotych i zużyło je na budowę szkół. Praca w tym kierunku wymaga dalszego ciągu i nawet szybkiego tempa.

„Cele, które swej pracy postawiło Towarzystwo Pop. Bud. Szk. Powsz. muszą pobudzić do ofiarności i współdziałania każdego Polaka, pragnącego by uród polski był wielkim narodem”.

Korzystając z okazji „Tygodnia szkoły powszechnej”, składamy grosze na budowę szkół, zapisujemy się na członków Tow. P. B. S. P.

Kronika

Komitet organizacyjny Kasy Bezprocentowej w Siedlcach

zawiadamia obywateli Chrześcijan m. Siedlec, że w niedzielę 3 października 1937 r. o godz. 3 popoł. w Sali Klubu Miejskiego odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie uruchomienia działalności nowopowstałej Kasy Bezprocentowej. Na zebraniu tym zostaną wyłożone następujące referaty:

1. O potrzebie kredytu bezprocentowego Ks. Mgr. J. Kobylinski
2. Charakterystyka istniejących Kas bezprocentowych — p. Józef. Kling
3. Kwestie prawno-organizacyjne p. Mgr. Jerzy Egierdorff.

Sprawozdanie roczne Państwowego Banku Rolnego.

We wrześniu b.r. ukazało się sprawozdanie roczne z działalności Państwowego Banku Rolnego w roku 1936.

Należy zaznaczyć, iż sprawozdanie roczne Banku Rolnego drukowane są przeważnie w drugim półroczu roku następnego, gdyż obejmują one nie tylko dane z zakresu działalności Banku, ale również i wnikliwą analizę sytuacji rolnictwa w omawianym roku, popartą szczegółowymi liczbami, oraz dokładne omówienie ustawodawstwa finansowo-rolniczego. Ze względu na znaczące komplikowania różnorodną zmiany na oddziałach pomocy finansowej Rządu dla rolnictwa — sprawozdanie Banku są cennym źródłem, przejrzyste i naukowo opracowanym dla wszystkich interesujących się sprawami finansowo-rolnymi.

Święto Organizacyjne Związku Rezerwistów

W dniu 10 października 1937 r., w całej Polsce będzie uczynione obchodzone święto organizacyjne Związku Rezerwistów pod hasłem: „Dzień Rezerwisty”.

Również i w Siedlcach Zarząd Powiatowy Z.R. czyni starania, aby dzień ten w zakresie możliwości Zarządu wypadł jak najokazalej i godnie Wielkiego Związku, który ażeby swych organizacji gesty pokrył cały obszar Rzeczypospolitej, stojąc na straży cnót obywatelskich i sprawności wojskowej, nabytych przez swych członków w służbie czynnej, będąc jednocześnie przedłużeniem ramienia zbrojowego naszej Armii.

Program obchodu „Dnia Rezerwisty” w Siedlcach jest następujący:

Dnia 9.X. 37. sobota; godz. 13.30 — Zawody Strzeleckie, w których wezmą udział zespoły wszystkich Kół Związku Z.R. z pow. siedleckiego;

godz. 19.15 — uroczysty capetrzky z orkiestrą, który przejdzie ulicami miasta.

Dnia 10.X. 37 r. niedziela, na garnizonowym Boisku Sportowym odbędzie się: o godz. 10. 15. — Raport Oddziałów Z.R.

o godz. 10. 30 — Polowa Msza Św.

o godz. 11. 15 — rozdzianie nagród, zdobytych przez zespoły strzeleckie

o godz. 11. 30 — Defilada

o godz. 13. — Wspólny obiad Żołnierski

o godz. 15.30 — Kino dla oddziałów rezerwistów.

Do Apelu na uroczysty obchód „Dnia Rezerwisty” staną wszyscy zrzeszeni w Związku Z.R. naszego powiatu — a ci którzy jeszcze z różnych powodów do tej organizacji nie należą — wraz ze społeczeństwem siedleckim dla zadokumentowania swojej wielkiej sympatii dla naszej Armii rezerwowej, wezmą tłumny udział w nabożeństwie i poźniwie będą defiladą na boisku garnizonowym.

Do społeczeństwa siedleckiego

Istniejącą od roku 1918 Biblioteka Miejska w Siedlcach jako jedyna biblioteka publiczna w prawie czterdziestoletnim mieście spełnia doniosłe zadanie kulturalno-oświatowe. Wobec rozszerzającego się coraz bardziej zakresu działalności instytucji, a równocześnie ciężkich warunków ekonomicznych — miasto nie może zaspokoić wszystkich potrzeb Biblioteki.

W Bibliotece Miejskiej daje się odczuć dotkliwy brak literatury podstawowej z zakresu beletrystyki, pomocy bibliograficznych i prac naukowych o charakterze encyklopedycznym. Z przykrością trzeba odmawiać dzieł Sienkiewicza, Reymonta, Żeromskiego, Krasińskiego, Orzeszkowej i innych. Książki zakupione przed kilkunastu laty uległy zniszczeniu, zostały wprost zaryzykowane, wskutek czego kwalifikują się do wycofania. Coraz bardziej maleje przez zużycie i tak skromny księgozbiór dzieł dla młodzieży.

Nasuwa się konieczność uzupełnienia zbiorów bibliotecznych poważną liczbą najpopularniejszych powieści.

Gdyby chciano na ten cel użyć skromnych sum, przeznaczonych w budżecie na zakup książek, musiano by przerwać nabywanie nowości, bez których Biblioteka nie może się rozwijać. Wobec tego koło przyjacieli biblioteki, który powstało na skutek jedynomyślnie uchwały na zebraniu czytelników dn. 30.IX.1937 r. w przekonaniu, że w bibliotekach prywatnych znajduje się niedługo książka przeczytana, leżąca bezużytecznie a zasługująca na to, aby się dostała do rąk szerzego ogółu — postanowiło zwrócić się do społeczeństwa siedleckiego z prośbą o składanie Bibliotece ofiar w książkach.

Sądzimy, że apel nasz znajdzie odzew i życzliwe przyjęcie u osób, które rozumieją doniosłe znaczenie Biblioteki Miejskiej jako placówki kulturalno-oświatowej.

Prosimy o nadsyłanie książek do Biblioteki (Stary Ratusz).

Koło Przyjaciół
Biblioteki Miejskiej

Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Miejskiego, Polskiego Związku Zachodniego w Siedlcach.

W dniu 17 września 1937 r. odbyło się w Klubie Miejskim Nadzwyczajne Walne Zebranie a Kola Miejskiego Polskiego Związku Zachodniego w Siedlcach.

Na Zebraniu, pod przewodnictwem P. Wice Starosty Ludwika Cichego, członkowie Kola dokonali wyboru Prezesa Kola w osobie Pana Dyr. J. Rykowskiego, przez akklamację.

Po nadzwyczajnym Walnym Zebraniu — Zarząd Kola ukonstytuował się następująco:

Prezes — P. Dyr. Jan Rykowski

VPrezes — P. VStarosta Ludwik Cichy

Sekretarz — P. Marian Radzikowski

Członkowie Zarządu — P. Dr. Jan Siokoło — P. Irena Andrejowska — P. Stefania Szymańska — P. Rozalia Zbieciówna.

Skoki spadochronowe w Siedlcach.

W ramach rozpoczynającego się w Siedlcach tygodnia propagandowego LOPP, odbyły się nad wsia Iganie, celem spopularyzowania lotnictwa, pierwsze w Siedlcach pokazy skoków spadochronowych. Skoki spadochronowe odbyły się w dwóch etapach. Pierwszy skok dokonany przez instruktora lotniczego LPPP, p. ppor. Husarskiego z 9 p. a. l. W drugim etapie pokazu skoków spadochronowych brało udział 9 skoczków, którzy z wysokości 1000 metr. lądowali przepisowo i bez szwanku w ściśle oznaczonym miejscu.

Popisom przyglądało się ponad pięć tysięcy widzów.

Odznaczenia honorowe L. O. P. P.

Z okazji XIV Tygodnia L. O. P. P. odznakę złotą pierwszego stopnia otrzymali: ks. biskup Henryk Przeździecki i mjr. Bolesław Babecki — Prezes Obwodu Powiatowego w Siedlcach.

Odznakę srebrną drugiego stopnia otrzymali: Józef Misiewicz — naczelnik Urzędu Skarbowego w Siedlcach.

Odznakę brązową trzeciego stopnia otrzymali: Caruk Jan — burmistrz w Janowie Podlaskim, Jan Stanisław Majewski — urzędnik państw. Łuków, Jan Markowski — burmistrz, Radzyń, Jan Piwek — kontr. sanit. wydz. pow. Sokółów, Stanisław Ruszłow — nauczycielka, Siedlce.

Wznowienie Zebrań Towarzystwa

Zarząd Klubu Miejskiego i Rodziny Urzędniczej wznowiły Zebrania Towarzystwa, urządzane w dolnych salach Klubu Miejskiego w soboty. Na program Zebrań Towarzystwa składają się odczyty, produkcje artystyczne, taniec, brydż i t. p. Wstęp dla członków Klubu i Rodziny Urzędniczej bezpłatny. Dla gości 30 gr. Pierwsze Zebrania Towarzystwa odbędą się w dniach 2, 9, 16 października 1937 r.

Jesienna zabawa taneczna

Staraniem Kola Rodziny Leśnika odbędzie się dnia 2 października b. r. w Dyrekcyj Lasów Państwowych w Siedlcach jesienna zabawa taneczna, podczas której przygrywać będzie doborowa orkiestra. Wśród rozrywek—brydż. Bufet tani i obfity. Wejście zł. 2.50. Studenckie i dla członków rodziny Leśnika — zł. 1.50. Początek o godz. 21. Stroje wizytowe.

Podziękowanie

Zarząd Kola Siedleckiego Polskiej Macierzy Szkolnej składa gorące podziękowanie znajdującemu się w litwacji Spółdzielczemu Stowarzyszeniu Mieszkańcom w Siedlcach za przekazanie pozostałości swego majątku w kwocie 1.903 zł. 22 gr. (zł. jeden tysiąc dziewięćset trzy gr. 22) na rzecz tułuskiego Kola P. M. S.

Koło uważa za stosowne podnieść z uznaniem i wdzięcznością ten obywatelski czyn wyżej wymienionego Stowarzyszenia.

Za Zarząd Kola P. M. S.

Sekretarz Prezes
Mgr. M. Cieśla Inż. F. Buchta
Siedlce, dn. 25 września 1937 r.

Sprostowanie

Na skutek pomyłki, jako się wkładła przez redakcyjną zaproszenia na danym „Pożegnaniu lata”, urządzony przez Obywatelski Komitet Obchodu XIV Tygodnia L.O.P.P. — Komitet wyjaśnia, że przez określenie „bilety ulgowe i t. p.” — rozumiano tylko bilety ulgowe akademickie. Powyższe sprostowanie dotyczy również wzmianki prawosławnej umieszczonej w Nr. 18 (178) „Życia Podlasia”.

Kradzież pieniędzy.

Dnia 16 września br. z pod belki sufitu z niezamkniętej komórki nieznanymi sprawcy skradli Eugenii Kublikowskiej zam. we wsi i gm. Wisniew — kwotę zł. 890.

Z Obozu

Zjednoczenia Narodowego

W dniu 26 września b.r. odbyło się w Mordach zebranie organizacyjne Oddziału miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym przez Okręg Siedleckiego prof. Ignacy Wójcicki ogłosił skład mianowanego przez Centralę Prezydium Oddziału, a mianowicie:

prezes młg. Antoni Piotrowski, właściciel apteki, wiceprezes — Antoni Leszczyński, handlowiec, sekretarz — Wacław Mittel, nauczyciel, skarbnik — Antoni Sobanski, przemysłowiec, członek: Ludwik Kasperski, nauczyciel, Edmund Skorpuzki, rzemieślnik, Julian Marczuk, rolnik, Bolesław Suchocki, rolnik i Stanisław Bujnowski, rolnik.

— o —

W dniu 19 września b.r. w lokalu Okręgu Oj. Miejskiej OZN, przy ul. 3-go Maja 36 odbyło się zebranie informacyjne dla miejscowych Związków Zawodowych rzemieślników budowlanych, drzewnych i robotników ziemnych niezrzeszonych.

Zebrań zgali kierownik Sekcji Robotniczej OZN, p. Fr. Amejko, wyrażając w krótkim przemówieniu stosunek OZN, do polskiego świata pracy.

Pod wusłuchaniem referatu i no dyskusji robotnicy Zrzeszeń w Związkach postanowili zgłosić współpracę z Sekcją Robotniczą OZN.

— o —

W dniu 26 września odbyło się w lokalu Okręgu zebranie informacyjne dla niezrzeszonych metalowców. Zebrani jednomyślnie zgłosili współpracę z Sekcją Robotniczą OZN., delegując jednocześnie do Sekcji swego przedstawiciela w osobie p. Mieczysława Jagiello.

— o —

Sekretariat Sekcji Robotniczej OZN, mieści się w lokalu Okręgu Organizacji Miejskiej przy ul. 3-go Maja 36 i przywołuje interesantów w godzinach od 18 — 19.

Usiłowanie pozbawienia się życia

Dnia 25 września lbr. o godz. 4-tej popoł. w bucie na rynku spożywczym w Siedlcach usiłował pozbawić się życia przez wypicie niedużej ilości esencji octowej Władysław Bratus, lat 20, zam. w Siedlcach, ul. Janowska 6, którego odwieziono do Szpitala NMF., gdzie natychmiast przepłukano Bratusowi żołądek. Po tym zabiegu Bratus udał się do domu.

Nieszczęśliwy wypadek

Dnia 25 września br. Rytel Bronisław lat 51 zam. w Kutnie, gm. Żeliszew został strącony przez buhaja, należącego do Bronisława Legasa na polu przy wsiKotów w chwili, gdy bez wiedzy właściciela buhaja doprowadził swą krowę do pokrećcia. Buhaj przewrócił Rytlea na ziemię, uderzając go rogami, a następnie przebiegł po nim. Na skutek uderzenia rogami i strąconym — Rytelowi wyszły książki na zewnątrz i takim stanie odwieziono go do szpitala N. M. P. w Siedlcach.

Pamiętaj o Tygodniu
Szkół Powszechnych!

Z kraju i ze świata

Dnia 24 września b. r. odbyło się we Włocławku poświęcenie wspaniałego mostu stalowego na Wiśle w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza i przy współudziale członków Rządu oraz Dostojańków Kościoła. Nowy most otrzymał nazwę im. Marszałka Śmigłego Rydza.

—o—

Na posiedzeniu Ligi Narodów w sprawie palestyńskiej delegat polski min. Komarnicki w przemówieniu swym zaznaczył, że żydzi osiedlili się w Polsce w XIV-tym wieku, znajdując wówczas w Polsce azyl. Ponownie w wieku XIX żydzi wypędzeni z Rosji również osiedlili się na terytorium Polski. Dziś żydzi w Polsce stanowią 10% ludności, a obejmują 30 proc. ludności miejskiej. W tych warunkach konieczna jest emigracja żydowska. Dlatego — mówił min. Komarnicki — Rząd Polski uważa, że siedziba narodu żydowskiego powinna być zdolna do przyjęcia w swych granicach poważnej części mas żydowskich z Polski.

—o—

Paryska opinia publiczna poruszona została tajemniczym zaginięciem przewodniczącego związku k. kombatanów armii carskiej, gen. Eugeniusza Millera oraz b. gen. armii carskiej Skoblina. Tajna policja polityczna wprowadza energiczne dochodzenie ustaliła już prawie dokładnie, że sprawcą porwania gen. Millera jest gen. Skoblin, w związku z czym aresztowano żonę Skoblina.

—o—

Wystąpiono do monopolu spirytusowego z wnioskiem skasowania małych butelek z wódką, motuwując wniosek tym, że rozpowszechnianie małych butelek przyczynia się do znacznego wzrostu alkoholizmu.

—o—

Na froncie asturyjskim (Hiszpania) oddziały powstające kontynuują ofensywę, zajęły miejscowości Belsua, Cardosa, Los Carriles i Ovio, biorąc do niewoli wielu jeńców. Rozgorzały zacięcie walki na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego. Brygady nawarskie i oddziały szturmowe przyspłyły do generalnej akcji wzdłuż rzeki Cuera. Wojska powstające zawiązały system trzech linii obronnych. Na froncie Leon wojska rządowe powstrzymują ofensywę powstanców przeprowadzaniem przeciwnatarcia.

—o—

Wojska japońskie zajęły ważny punkt strategiczny Ping-Ti—Szuwan w odległości 115 km. napółnoc od Tatung. Wojska mongolskie i mandzurskie, które współdziałały z armią japońską, podążają z północnego Czaban na zachód. Oddziały mongolsko-mandzurskie doszły już do kolei Ping-Ti—Szuwan Sjuan.

—o—

Dnia 26 września b. r. o godz. 11.30 na lotnisku mokotowskim w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania armii 126 samolotów, ufundowanych w ostatnim roku przez społeczeństwo, zorganizowane w L.O.P.A.P. Ogólna wartość ufundowanych samolotów wynosi 3 1/2 milionów złotych. W liczbie 126 samolotów znajdują się: samoloty szkolne — 83, turystyczne — 20, akrobacyjne — 19 i sanitarne — 4. Jeden z samolotów sanitarnych ufundowany został przez Kurję Biskupią Diecezji Podlaskiej.

Kącik radiowy

Tydzień radiowy rolnika

od dn. 3.X. do dn. 9.X. 1937 r.

Okres omawiany jest pierwszym tygodniem nowego programu jesienno-zimowego, w którym w porównaniu z programem letnim zaszły pewne zmiany. Mianowicie populudniowa niedzielna „Audycja dla wsi” rozpoczyna się będzie 15 minut wcześniej, tj. o godz. 14.45, natomiast w dni powszednie nadawane będą codziennie audycje dla wsi w czasie od godz. 18.35 do godz. 19.

A więc — poranna część „Audycji dla wsi” w niedzielę, dnia 3.X. rozpocznie się jak to było dotychczas o godz. 8.15 „Gazetką Rolniczą”. O godz. 8.45 red. Józef Raczkowski wygłosi z Poznania gawędę, która będzie pierwszą z cyklu pt. „Co słychać wśród rolników”. Po południu, o godz. 14.45 „Przegląd rynków produktów rolnych” o godz. 15.00 reperaż ze zbioru owoców w Nowej Wsi. Sprawa racjonalnego zbioru owoców, sortowania, pakowania i właściwego podania na rynek standaryzacyjnego owocu interesuje obecnie szeroką opinię publiczną. To też raport ten będzie miał za zadanie obrazowanie przebiegu pokazu sortowania i pakowania, w Nowej Wsi, wzorowej formie sadownictwa. O godz. 15.25 Stanisław Sienicki, gospodarz z pow. Ostrow-Mazowiecka i popularny autor pogadank radiowych, opowie o swych wrazeniach i spostrzeżeniach z wycieczki rolniczej do Finlandii p.t. „Co widziałem w Finlandii”.

W poniedziałek, dnia 4.X. o godz. 18.35 — pogadankę dla gospodyń wiejskich p.t. „Przygotujmy kawalek ziemi pod ogródek” wygłoszą wygłosi Helena Miłowska. O godz. 18.50 — dr. Marcin Kasprzak wygłosi pogadankę higieniczną p.t. „O zdrowie wsi”.

We wtorek, dnia 5.X. o godz. 18.35 — pogadankę p.t. „Wiesz będe błota i kałuż” wygłosi Roman Olshewski. Jak można sądzić z tytułu, przedmiotem pogadanki będzie stan naszych dróg i gościńców wiejskich, których poprawę można by przeprowadzić zbiorowym wysiłkiem mieszkańców wsi. O godz. 18.45 „Skryzyna rolnicza” inż. W. Tarkowskiego.

W środę, dnia 6.X. o godz. 18.35 — „Wiadomości rolnicze”. O godz. 18.45 przeprowadzony zostanie wywiad z kierownikiem kursów rolniczych p. Stelanem Jankowski p.t. „W jaki sposób rolnik może się uczyć poza szkołą”. Wywiad ten będzie zawierał wskazówki, w jaki sposób rolnik poza szkołą może samodzielnie zdobywać wiedzę — w pierwszym zdzobieniu rolnicza.

W czwartek, dnia 7.X. o godz. 18.35 — „Audycja dla młodzieży wiejskiej”. W Piątek, dn. 8.X. o godz. 18.35 — pogadankę dla gospodyń wiejskich p.t. „Dożywnym Dzieci” wygłosi p. Janina Rabkowa. O godz. 18.45 — „Skryzyna rolnicza” inż. W. Tarkowskiego.

W Sobotę, dn. 9.X. o godz. 18.35 — „Przegląd rolniczej prasy” w opr. inż. Ireny Niewodniczańskiej. O godz. 18.45 — gospodarz z Łęczyskiego K. Wilmański wygłosi pogadankę p.t. „Praca ludzka, bieda i czer”. Wobec zapowiadającej się ciężkiej roku w wielu gospodarstwach, autor w pogadance tej podzieli się ze słuchaczami szeregiem aktualnych praktycznych wskazówek.

Składajcie ofiary

na budowę Szkół

Do lotników zdecydowanych ludzi nam potrzeba...

— Ot... na stare lata... Kosciwiaro se trochę przewietrzyj pod chmurami, a może i wyżej nawet. Zawszy to miło musi być tak se w górę na niebo zjechać, kiedy parokunka i całutka okolice jednym spojrzeniem objąć... Warto się chyba tak przewietrzyć...

Mysli Szymona obracały się stale kiele śmigiel, skrzydeł i kiele lotnika, obracały się szybko, kiele śmigiel naręczane, a tworzyły we łbie taki harmonię, że gorszego chyba i samolot swym wrzeszczącym motorzyzmem nie narobi, a rwaty napród, kiej nalepsze wysięgowce.

— Chyba mi łeb pęknie od tego myślenia... Jechac... nie... nie pojade... strachu to ta trocha mam, boć zawszy co pozie mi jeżdżić, to po ziemi, ale chełkę na jazdę po niebie mam okrutną. Żeby tak mi tych dzieci łab nie było, że sierotami z mojej wiy mogą ostać... i... i żeby mi tak własnej kobiety żal nie było że sama ostanie łab, może... za drugiego chłopca wyjdzie, żeby tak tego... tobym... zreszta... raz kozie śmierć... pojade...

Szymon zasnąć nijk nie mogli. Przekreślali się z boku na bok, podkładali ręce pod głowę, pomrukiwali se coś cieżkiem pod nosem, babie wzięły z nim leżące łeb zasnąć nie dając, bo co oczy zmrzują — wnetki czują, że w samolocie siedzą, że sami przy kierownicy majstrują, a samolot lata, lata, to podzi na łeb na szyję na dół, to znowu rwie w górę kiele strzala prosto w niebo, prosto w słońce, aż tu raptem skrzydło się obrzyła, kierownica z ręk wystrzyła, maszyna warczać przestaje, a ziemia coraz bliżej, jeszcze bliżej, jeszcze bliżej...

— Laboga... laboga... leccę... zabiję się... Matko Świeta, Józefie Świety... ratujta...

Od przeraźliwego wrzasku aż się chlupała zatrząsa, baba z łózka się zerwała i do chłopca poskoczyła:

— Stary... co ci to?... co ci to, stary?... nie zabites się... nie... choć ta na podłogę z łózka się stoczyłes... może się tylo trocha potłukłes, zaraz lampę zapalę... zobacze... Ale spocoy jesteś... stary, mój ty drogi...

Szymon oprzytomnił. — Nie, nie potrzeba, nie mi nie jest... ino sen taki straszny miałem... że... nie... nie... nie... powiem...

Jeszcze daleko do świtu było, a Szymon już kiele chlupały się krećci, do każdego kąta zagadniał, szachety w płocie leżyły, to znowu na drogę wychodzli i w słuchawali się w szum drzew, z pobliskiego lasu idący...

— Ot... pojade... żeby ta nie wiem co... pojade... a jak się zabije to i co... raz się człowiek rodzi i raz umiera...

Nie jedli już tego dnia ani śniadania, ani obiadu. Cały dopódnęk przeleżeli w stodole, liczytując się sami ze sobą. Gdy na rozum wszystko brali — wypadalo, żeby nie jechać, że przecie człek raz umiera, więc poco się z tym umieraniem spieszyć. Ale cieka-wość pchała Szymona do jazdy i jakby podszeptowała:

— Glupić... Pan Bóg cię i tak rozgrzeszy... zreszta... inni jeżdzą, a nie im nie jest...

Samolot stał gotowy do odlotu. Ludziska kłębiły się wokół, kible rojowsko jakłbiły, kible pszczoły kiele ula. Szymon stali najbliżej przystawionych schodków, bo za chwile mieli wsiąść, czekali i na przyzwolenie, aż wreszcie usłyszeli swoje nazwisko. Zbledli kapkę, przez chwile jakby się wachali, lecz upartość przemozła, chylić się za poręcz i unieśli prawą nogę do góry, oparł ją na pierwszym stopniu, podciągnęli drugą nogę, zawahali się znowu, bo dygotał za kolana ich chylcy, a którzy sąsiadów wnetki śmiechem wybuchli:

— Patrza, jaki odważny, a portakami jak trzęsie...

Zawarczało nagle, samolot drgnął, zawarczało mocniej, samolot gólnął się lekko do przodu, potoczył się w stronę lasu szybko, szybkiej już odwarł się od ziemi, już pedzi kible wsiędy w górę, pod chmury, wyżej, wyżej, jeszcze wyżej... Szymon ino czują, jak dech im zapiera, jak oczy niby mgłą zachodzą i ciarki przez cale ciała przelatują i serce strasznie w piersi ścisła się to wali kible młotem i zimny pot na ciało występuje, a samolot pedzi, pedzi, pedzi...

Powoli oddech wraca, ciarki gdzieś znikają i serce spokojniej bije, a samolot leci, ale jakby nie leciał, plynie se tylko kible łódka po stawie.

Szymon spojrzeli ostrożnie na dół. Niby coś widąc, ino że wszystko jakłbi inakże, ino plamy jakłbi jaśniejsze i ciemniejsze, jakaś wstęga biała przez przelatuje i nic więcej, nic więcej... ooo... właśnie wszystko robi się większe, większe, jeszcze większe, już widąc, że ta wstęga, to nie żadna wstęga, a zwycięzajna droga do miasta, a te plamy, to nie żadne plamy, a pola własne i sąsiadów.

W tym... mocny, krótki wstrząs i samolot toczy się w stronę gromady ludzkiej, przystaje... Szymon wysiadają dumni, pewni siebie, pogardliwie patrzący na znomych.

Podobała mi się, Szymonie... Przekonałta siebie i innych, że nie taki diabeł straszny, jak go malują... że po powietrzu jeżdżić także samo dobrze, a nawet i lepiej, niż po ziemi. Kto wie — może jeszcze na wypadek wojny pierwszym lotnikiem ostanieta... Oby tak było, bo do lotników takich zdecydowanych, jak wy, nam ludzi potrzeba... G. Framar

Restauracja K.S.M.

WICTORIA
Stedice, ul. Pułaskiego Nr. 15

poleca
WYBOROWA, ZDROWA
I SMACZNA KUCHNIA
I SZYBKĄ OBSŁUGĘ

w programie
WŁADZIO LUBICZ
IBASIA LEŃSKA

dancing od 9 wieczer,
przygrywa po wiecezory
zesp. i t. z z o w y
Program od godz. 11 wiecez.

Specjalność przyjęcia, bankiety i tp
od a n a j s k r o m n i e j s z y c h
d o n a j w y k w i n t n i e j s z y c h.

Dyrekcja.

Zapisujcie się na członków

T-wa Popier. Bud. Szkół.

Najtańsze źródło zakupów

FIRMA CHPZĘSIAJŃSKA

**„NASZ SKLEP“
MARIII BIELSKIEJ**

Siedlce, Piłsudskiego — (dom maglarski)

Poleca na sezon jesienny materiały bławatne, konfekcje, damską, męską i dziecianną, oraz galanterię w wielkim wyborze

SOLIDNA OBSŁUGA



Prosimy żądać wszędzie

MANICURZYSTKA**EUGENIA**

SIEDLCE,
PUŁASKIEGO 11
w podwórzu.

OKAZYJNIE

sprzedam tapczan i otomanę
wiadomości
Siedlce, Piłsudskiego 46 m. 5.

ZGUBIONO KSIĄŻECZKĘ woj-
skową wydaną przez P. K. U. Malkin
Nr. 99/a na imię Edmunda Zegera.
Znalazcę prosi się o oddanie do
Komisariatu policji.

**PRACOWNIA
GORSETÓW****H. BARGOWEJ**

w SIEDLACH, Piłsudskiego 46, m. 4,
WYKONYWA:

paszy, biustonosze, całości

Specjalny dział
ortopedycznych pasów.
Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne

Najstarsza pracownia
wyróbów futrzanych
D. Rozenberga

Siedlce, Piłsudskiego 51 (w podwórzu).
Przyjmuje na sezon zimowy wszelkie
roboty kuśnierskie damskie i męskie
wykonanie eleganckie modne.

Ceny niskie.

Reklama jest dzwignią
h a n d l u

Bez szumnych frazesów — prosto,
szczerze dowiedz się, Palaczu,
że u szczytu nieprzemijającej
doskonałości stanęły patento-
wane gilzy (tutki)

„D W U S T N I K I”

Jeżeli o tej pełnowartościowej
gilzie (tutce) nie wiesz, nie
słyszalesz, to spróbuj raz,
BARDZO PROSIMY—SPROBÓJ raz

Prosimy żądać w każdym sklepie

**Magazyn
NOWOŚCI**

Siedlce, ul. Piłsudskiego (róg Przechodniej)

Poleca na sezon jesienny i zi-
mowy pałta i skórki futrzane
w dużym wyborze galanterię
d a m s k ą i m ę s k ą.

Duży wybór kałoszy i śniegowców.
Na sezon szkolny polecamy teści
skórzane po cenach konkurencyjnych.
WARUNKI DOGODNE

Specjalista chorób wewnętrznych
i chirurgicznych

Dr. med. Stanisław Chalawa

Siedlce, Sienkiewicza 58, tel. 163.
Powrócił i przyjmuje codziennie.

Dr. Leon Glazowski

Siedlce, Kilińskiego 14 II piętro
przyjmuje w chorobach
wenerycznych
od 8—9 rano, od 1—2 i od 6—7 codziennie.

**LEKARZ DENTYSTA
L. GELBFISZ**

Siedlce, Piłsudskiego 24 tel. 200
Powrócił i przyjmuje w godzinach
od 10 do 2 i od 4 do 6.

Dr. S. TENENBAUM

Siedlce, Piłsudskiego 50 tel. 278
specjalista chorób wenerycznych

OKULISTA Dr. L. Weingott

przeprowadził się na ul. Sienkiew-
icza 48. Przyjmuje codziennie od
godz. 10 — 1 i od 5 — 7 p.p.

Dr. med. H. BERGMAN

POWRÓCIŁ I WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.



**Czytajcie
i rozpowszechniacie**

„ŻYCIE PODLASIA“

F Wytwórnia futer **F**
U **W. MORDSKI** **U**
T **SIEDLCE** **T**
R **KILIŃSKIEGO 27 I piętro** **R**
A Przyjmuje roboty damskie i męskie w zakres kuśnier-
stwa wchodzące, z własnych lub powierzonych
materiałów oraz przeróbki i odświeżanie.
A Wykonanie solidne. Rowelacyjnie niskie ceny. **A**

Już demonstrujemy **RADIOAPARATY**
najnowszych modeli **NA ROK 1938**

M. HALBERSTADT

Siedlce, Kilińskiego 29 (I-sze piętro) tel. 158

TYLKO W PRACOWNI OKRYĆ DAMSKICH I FUTER

M. LOTERMANA

NAJMODNIEJSZE FASONY
NAJLEPSZE TOWARY
NAJSOLIDNIEJSZE WYKONANIE
NAJBARDZIEJ PRZYSTĘPNE CENY.
SIEDLCE, UL. PIŁSUDSKIEGO Nr. 20.

**DRUKARNIA
POLSKA**

ZYGMUNTA POGRZYWIŃSKIEGO

NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE!
NAJNIŻSZA CENA!

SIEDLCE,
PUŁASKIEGO 9.
TELEFON 3.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne—10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Redakcja rękopisów nie zwraca.